

TEGO NIE ZNAJDZIECIE W ŻADNEJ GAZECIE!



GRUDZIEŃ/STYCZEŃ 2017, SOCHACZEW

NUMER 3 (133)

NA JAZZOWO



Marta Rybicka 4BT - śpiewa w trio jazzowym z Big Bandem Bernarda Pacholskiego

OD REDAKCJI

Za oknem zima i my też trochę zaspaliśmy. Zakończył się pierwszy semestr. Niektórzy mieli pod górkę i teraz będą gonić czołówkę. Miejmy nadzieję, że im się to uda. Co w tym numerze? Dużo tekstów klasy Ia LO, czyli medialnej, na razie sta-

wiają pierwsze kroki w trudnej sztuce pisanie, ale może dadzą radę i wyrosną z nich znani dziennikarze.

W tym numerze sesję fotograficzną ma III a LO, poza tym piszemy o internetowych podróży w sieci, o sportkaniach, w których uczestniczyliśmy, jest

duży tekst o muzyce na przestrzeni kilkadziesiąt lat, a także o naszym udziale w WOŚP - zebraliśmy w tym roku około 1300 złotych, najwięcej do tej pory. Wystarczy zanurzyć się w naszym świecie. Milej lektury!

W TYM NUMERZE:

KLASA IIIA LO	2-3
WOŚP	4
INTERNETOWE PODRÓŻE	4
PRZYGODA	5
Znajomość na odległość	6
Apokalipsa	6
Polski SWAG	7
CO Z NAUKĄ?	8
ODWAGI!	8
MUZYKA MŁODZIEŻOWA	9-11
Komunikacja XXI w.	11
Milczenie złotem?	12
Moda	12
Najsłynniejsze kabarety	13
Czy głupiejemy?	13
Podpatrzeni!	14

3ALO – Bezstresowi?



Jesteśmy radośni!



Naszą pasją jest sport!



Dominują u nas dziewczyny



Nauka zawsze może poczekać!

Bezinteresowna pomoc - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

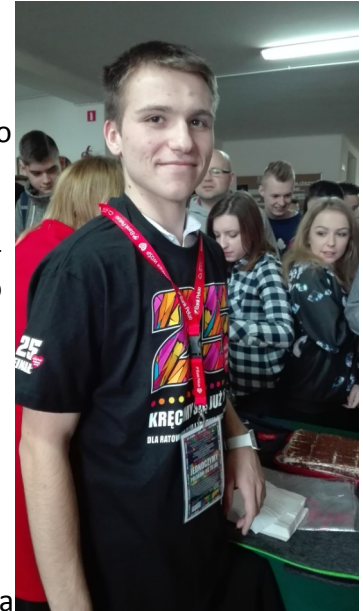
- Ja kwestuję już od 3 lat, Ty możesz zacząć choćby od następnego roku mówi Wiktoria.

Jak co roku w styczniu odbył się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku Fundacja mogła cieszyć się dodatkowym sukcesem, ponieważ był to już 25 finał WOŚP. Sochaczewscy wolontariusze chodzili z puszkami

od samego rana aż do godziny 20, przez ten czas w puszkach udało się zebrać blisko 50 tysięcy złotych. Zwycięzca licytacji Złotego Serduszka zaoferował 41 tysięcy, a zdobywca drugiego miejsca tej licytacji postanowił swoje 40 tysięcy złotych również przekazać na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Finał zakończył się świątecznym do nieba. Oczywiście wśród wolontariuszy nie zabrakło uczniów 80-ki.

Ludzie pytają nas, dlaczego zbieramy pieniądze dla tej Fundacji. To proste, jest to jedna z najbardziej owocnych prac, jaką można zrobić, aby pomóc innym. Orkiestra pomogła dzieciom i starcom w całej Polsce. Jedna z koleżanek sama mówiła mi o tym, że kiedy urodził się jej brat, to gdyby nie sprzęt od WOŚP-u prawdopodobnie dzisiaj nie byłby z nami. Każdemu z nas może przydać się kiedyś taki



sprzęt.

Ja kwestuję już od 3 lat, Ty możesz zacząć choćby od następnego roku.

Wiktoria

Internetowe podróże w sieci

Pytaliśmy naszych kolegów, jak często przeglądają strony Internetowe, ile czasu spędzają w sieci. Odpowiedzi były bardzo różne. Najczęściej mówili o tym, że dzięki forum społecznościowym porozumiewają się ze znajomymi i wiedzą, co dzieje się w świecie. Oczywiście kilka

osób powiedziało, że ogląda filmy, seriale, gra w gry czy robi zakupy. Wiele odpowiedzi brzmiało: „Internet pomaga mi w odrabianiu lekcji”. Są też uczniowie w naszej szkole, którzy przeglądają strony sportowe – szukając wyników meczów, inni śledzą modę. Kilka dziewczyn

ma nawet własnego bloga, a niektórzy chłopcy prowadzą kanały na YouTube. Internet jest podstawowym źródłem informacji nie tylko dla uczniów. Także dla nauczycieli, korzystają z materiałów w nim zawartych. Przed wszystkim po to, żeby przekazać nam więcej

informacji na lekcjach i nam je urozmaicać pokazując doświadczenia, zdjęcia, filmiki.

Należy pamiętać także o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą Internet i uważać, jak i gdzie surfujemy w sieci.

NN

Osiemdziesiątki spotkanie z przygodą



Wojtek Malicha i Sebastian Hennig to dwaj podróżnicy, którzy dali się ponieść przygodzie i udali się w podróż do Ameryki Środkowej i Południowej.

15 grudnia Kramnicach Miejskich na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sochaczewie prezentowali wszystkim przybyłym - w tym drugim klasom liceum z Osiemdziesiątki - swoją niedawno wydaną książkę "Aventura", której tytuł po przetłumaczeniu na język polski oznacza "przygodę".

Prawdopodobnie każdy kiedyś choć raz pomyślał, że chciałby wyjechać w podróż do miejsc, które większość z nas zna tylko ze zdjęć. Rzucić wszystko i wyruszyć na fascynującą wyprawę pełną przygód. Oczywiście, u większości z nas kończy się to na marzeniach, są jednak ludzie, którzy mają chęć i

odwagę, aby sprawić, że staną się one rzeczywistością.

Wojtek Malicha i Sebastian Hennig to dwaj podróżnicy, którzy dali się ponieść zewowi przygody i udali się w podróż do Ameryki Środkowej i Południowej. Piętnastego grudnia w Kramnicach Miejskich prezentowali wszystkim przybyłym - w tym drugim klasom liceum Osiemdziesiątki - swoją niedawno wydaną książkę: "Aventura", której tytuł po przetłumaczeniu na język polski oznacza "przygodę". Na spotkaniu przybliżyli nieco jej zawartość - opowiedzieli w dużym skrócie o wyprawie, jaką odbyli. Brak pieniędzy na wyprawę jest prawdopodobnie dla nich jedynie śmieszną wymówką - obaj przemierzali dwanaście krajów, mając niemal puste kieszenie. Na jedzenie i nocleg zarabiali pracując w restauracjach

lub robiąc zdjęcia polarami dla turystów. Oczywiście nie była to wycieczka pełna wygod i luksusów - czasem zmuszeni byli spać na ziemi, bywało też, że nie mieli co jeść. Nie mogli jednak narzekać na nudę; spotykało ich naprawdę wiele przygód, które z zapałem starali się przybliżyć widzom na spotkaniu. Poznali wielu nowych ludzi, z którymi po dziś dzień utrzymują kontakt; zdarzyło im się nawet, że na drugim końcu świata spotykali swoich znajomych. Dowiedzieli się wiele o mieszkańcach Ameryk i poznali ich podejście do Polaków; często z powodu swojego pochodzenia spotykali się tam z ciepłym przyjęciem. Tubylcy najbardziej kojarzą nasz kraj z osobą papieża Jana Pawła II, który wiele dla nich znaczy i obdarzają go, jak zauważył jeden z podróżników, być może jeszcze większym szacunkiem niż jego rodacy. Podczas podróży podziwiali widoki, a przede wszystkim malownicze zachody słońca na plażach. Aby móc podziwiać niektóre z nich lub dostać się do zabytków, do których cena wstępu przekraczała ich możliwości, niejednokrotnie musieli wykazać się sprytem i pomysłowością. Te dwie cechy przydawały im się także, gdy wpadali w kło-

poty. Borykali się z problemami, z których czasem wydawałoby się, że nie ma wyjścia; oprócz głodu i braku miejsca do spania, podróżnikom groziła w pewnym momencie deportacja z jednego z krajów, a nawet przez przypadek zadarli z mafią i z trudem udało im się ująć całość.

Podróżnicy pokazali widzom film składający się z nagrań, jakie udało im się wykonać podczas podróży. Było to podsumowanie tego, o czym publiczność usłyszała. Potem przyszedł czas na konkurs; widzowie, którzy uważnie słuchali, mogli wygrać unikalny breloczek w kształcie Ameryki Południowej, zdjęcie z polaroidu, a nawet książkę - "Aventura".

Większość widzów świetnie bawiła się podczas prezentacji, dlatego też łatwo można założyć, że książka, wzbogacona o inne przygody podróżników będzie równie ciekawa, o ile nie ciekawsza. Ci, których zabrakło na spotkaniu nie muszą się więc martwić - zawsze można to nadrobić, sięgając po Aventura. Jeśli jesteś spragniony przygód i nudzi cię już monotonia życia, to z pewnością książka dla ciebie.

Weronika Krawczyk

Znajomość na odległość

Znajomości zawierane przez internet stały się w dzisiejszych czasach bardzo popularne i coraz więcej osób korzysta z możliwości poznania drugiej osoby na odległość. Jednak wszystko ma swoje plusy i minusy.

Zakładając konta na różnych portalach społecznościowych możemy natknąć się na wiele ciekawych osób, z którymi łączą nas wspólne zainteresowania lub pasje. O wiele łatwiej jest nam poznać kogoś przez internet,

poprzez pisanie, czujemy większą swobodę w wyrażaniu swoich myśli, niż poprzez rozmowę na żywo.

Czasem możemy rozumieć się z osobą, z którą piszemy i ufać jej bardziej niż komuś, z kim spotykamy się na co dzień, ponieważ nie boimy się oceny ze strony osoby, która nas nie widzi codziennie. W internecie możemy pisać z najróżniejszymi ludźmi, między innymi z tymi, którzy mieszkają za granicą i przy okazji możemy podszkolić

swoj język, a także poznać kulturę innego kraju.

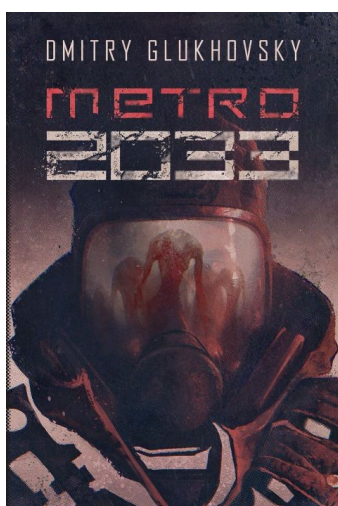
Wirtualne znajomości mają również kilka minusów. Nigdy nie mamy stuprocentowej pewności, kto się znajduje po drugiej stronie, musimy być ostrożni i nie powinniśmy ufać ludziom, którzy zbyt szybko chcą się z nami spotkać lub wydają się po prostu podejrzani. Drugim minusem jest odległość. Często internetowi przyjaciele stają się dla nas po prostu przyjaciółmi, jednak

zbyt duża odległość uniemożliwia nam częste spotkania i odczuwamy niedosyt w tej relacji.

Internetowe znajomości mogą być bardzo przyjemne i korzystne, jednak nie możemy zapominać o tym, że posiadanie przyjaciół, którzy są blisko nas jest bardzo ważne i nie można ich zastąpić kimś, kogo nie możemy widywać codziennie.

Ola Rembiejewska

Spokojnie, to tylko APOKALIPSA



Metro 2033 to jedna z najlepszych serii książek fantastycznych, które ciepło przyjęły się w Polsce.

Czasem koncepcje na książkę są tak genialne w swojej prostocie, że aż dziwne jest, że nikt o tym wcześniej nie napisał. Tak samo było z dziełem Dimitry'ego Glukhovskiego. Tematem przewodnim powieści jest niesamowita i porywająca wizja moskiewskiego metra, które zmieniło się w jedyne miejsce, gdzie ocalałi mogli się skryć po nuklearnej zagładzie całego miasta. Stworzyli oni tam własny podziemny świat,

stacje-miasta, organizacje handlowe, czyli odbicie przedwojennej rzeczywistości. Czytelnik razem z głównym bohaterem poznaje metro, jego historię i tajemnice. Kilkadziesiąt lat po wojnie problemów jest jednak więcej niż samych rozwiązań.

Metro 2033 to opowieść o przetrwaniu, odwadze, ale niestety i o głupocie. O tym, że naszym największym wrogiem jesteśmy my

sami.

Jest to obraz wyniszczzonego już świata, który mimo nędzy swojego życia walczy o przetrwanie. Oczywiście nie jest to książka idealna. Jeśli można jej coś zarzucić to tylko, że autor chciał nam pokazać za dużo. Dlatego pcha bohatera to w jedną, to w drugą stronę, żeby przedstawić wszystkie osobliwości metra.

Marek

Polacy nie gęsi, swój swag mają

Podczas pisania tego artykułu zauważyłam, jak dużo słów podkreślił edytor na czerwono. Wiadomo chyba dlaczego – nowomowa, której dziś używają młodzi ludzie najzwyczajniej w świecie nie weszła do oficjalnego słownika i pewnie długo jeszcze na to poczeka. Może to i lepiej?

Sama nie jestem bez winy. Często mówię, że coś mnie jara, rozmowę zaczynam od słowa *elo* a kończę na *narka*, mimo że daleko mi do *ziomka* z bloków lub do typowego Seby. Lecz trudno nie ulec, kiedy wszyscy tak mówią. Co ciekawe, proces stworzenia w mowie nowego słowa jest błyskawiczny – ktoś wymyśla, skraca pewne słowo, inni to podchwytną, po chwili mówią tak wszyscy. Jednak żeby słowo stało się „oficjalne” musi się długo utrwać i wsiąkać w język, dzięki temu te potrzebne i wypełniające jakąś lukę wyrazy zostają odsiane od wykwitów chwilowej mody, która szybko się wypala. Często stosowane przez młodzież angielskie kalki lub lekko przerobione przekleństwa sprawiają że kaleczą i wulgaryzują nasz już i tak mocno pokiereszowany język. Oto kilka przykładów młodzieżowego slangu:

Rozkminiać – zastanawiać się

Miksować klimaty – zmieniać odwiedzane miejsca

Czań bazę – rozumieć coś

Ściema, zmyła – kłamstwo

Wymiatać – być najlepszym w jakiejś dziedzinie

Hashtag - Znak # używany na Instagramie i Twitterze. Dzięki niemu nasze zdjęcie jest wrzucane do bazy innych fotek, które robią ludzie na całym świecie i oznaczają właśnie takim hashtagiem.

Lajki - Lubisz coś? Dajesz lajka!

Hejty - Hejtować można wszystko, wszystkich i za wszystko, czyli po prostu nie lubić.

Fejs - Facebook

Insta – Instagram

Noob - Początkująca osoba, która nie ma pojęcia o danym temacie.

Follow - Śledzić, obserwować kogoś na Instagramie, Twitterze.

Followersi - Osoby, które śledzą (followują), obserwują kogoś na Instagramie, Twitterze.

BFF (best friend forever) - Umawiasz się na kawę z BFF? Oznacza to, że wybierasz się na spotkanie z najlepszym przyjacielem.

SWAG - Jest to opis stylu, czasami nawet określanie go mianem "lansowania się".

LOL (laugh out loud) - Jest to bardzo prosty zwrot, który w dosłownym tłumaczeniu oznacza śmianie się na głos.

YOLO (you only live once) - Jest to bardzo często używany, a nawet nadużywany zwrot wśród młodzieży. Mówiąc YOLO informujesz kogoś, że "żyje się tylko raz".

Skrótowość także zbiera coraz większe żniwa, a język przyjmuje coraz więcej obcych zwrotów, przez co zatracą się jego pierwotny kształt. Jednakże to nic nowego. Czy wyobrażamy sobie nasz dzisiejszy język bez słów: trend albo hit, które do niedawna były tylko angielskim dziwactwem?

Raczej nie, więc wkrótce i risercz stanie się najnormalniejszym słowem na świecie, mimo że teraz edytor tekstu podkreśla je na czerwono.

Mowa żyje intensywnie. To, co jeszcze przed chwilą było *cool* teraz jest już *passé*. *Fajowskie* słowo wymyślone jutro, pojutrze będzie jedną wielką *żenadą*. Czasem trudno za tym nadążyć. Jak sobie z tym poradzić? Chyba jest na to tylko jedna rada, trzeba ją po prostu zaakceptować (jak na modę przystało) J

OLA

Dlaczego młodzi ludzie się nie uczą?

W dzisiejszych czasach mogłoby się wydawać, że młodzi ludzie się uczą - jednak tak nie jest. Mamy dostęp do wszelakich pomocy naukowych takich jak np.: internet.

Jednak korzysta się z niego raczej w chwili wolnej – chodzi tu o oglądanie filmów lub gry. Ta grupa młodych osób raczej nie chce się uczyć, woli surfować w sieci, a lekcje np. ściga-

gnąć gotowe.

Druga grupa to tacy, którzy nie poświęcają nauce za wiele czasu, ponieważ mają z nią trudności i nie angażują się, ponieważ wiedzą, że to i tak bez sensu, więc po co?

Trzecią grupą mogą być sportowcy. To młodzi ludzie, dla których właśnie sport jest priorytetem, dlatego na naukę nie mają czasu, bądź też z tytułu swoich osią-

gnięć liczą na dobre oceny i też się nie uczą.

Do czwartej grupy mogą zaliczyć osoby, które raczej są mniej ambitne i dążą do tego, aby skończyć jakąkolwiek szkołę i iść od razu do pracy. Nie wierzą w siebie i się poddają.

Uważam, że ja również mogłabym się znaleźć w jednej z tych grup, które wymieniałam, jednak wystarczy mieć jakiegokolwiek marzenia oraz am-

bicje, a wszystko diametralnie może się zmienić.

Dobra szkoła, a co za tym idzie wspaniała praca, podróże lub cokolwiek innego potrafią skłonić młodego człowieka do nauki. Tak więc trzymam kciuki i życzę powodzenia w nauce! :)

Daria Wójcik kl. I A LO

Ludzie... więcej odwagi!



Z osobami nieśmiałymi, zamkniętymi w sobie, możemy zetknąć się praktycznie wszędzie. Czasem na pierwszy rzut oka, możemy tego nie dostrzec, jednak gdy przychodzą różne sytuacje, wszystko wychodzi na światło dzienne. Czemu tak się dzieje?

Powodów może być wiele. Każdy z nas jest

inny, dzięki czemu różnimy się i jesteśmy wyjątkowi na swój sposób. Jednak nieśmiałość bardzo przeszkadza w życiu codziennym. Często przejmujemy się zdaniem innych nie słuchamy swojego głosu czy intuicji. Obserwując zwykły, codzienny dzień, możemy zaobserwować, że boimy się pokazywać własne zda-

nie, ponieważ boimy się, że osobom z naszego otoczenia się ono nie spodoba, co spowoduje, że odwrócą się od nas i zostaniemy wtedy sami. Często prawda wygląda w ogóle inaczej. Zazwyczaj są to nasze wymysły, których zwykle nie chcemy przezwyciężyć.

Kolejnym z popularnych problemów naszych czasów jest nawiązywanie znajomości. Dla jednych będzie to akt heroiczny, a dla drugich „bułka z masłem”. Jedno jest pewne! Musimy walczyć ze swoimi słabościami! Jeśli teraz się tego nie nauczymy to w przyszłości możemy mieć problemy ze zmianą oraz zaakceptowaniem sie-

bie. Unikniemy za jakiś czas pytania - „A co by było gdyby..”, ponieważ już do tego nie wrócimy, a zapewne przez długi będziemy mieli „zagwozdkę”, jak wyglądałoby np. tamtejsze życie, gdyby podjęto tę decyzję, której teraz się boimy podjąć.

Nie bójmy się podejmować decyzji, tylko działajmy! Jesteśmy młodzi, więc mamy prawo do popełniania błędów, ale zarazem wyciągajmy z tego lekcje... Świat nie jest taki szary jak by się mogło nam wydawać, aby tak nie było musimy mieć odpowiednie podejście do niego, aby móc go pokolorować.

Muzyka młodzieżowa na przestrzeni lat



Historia muzyki młodzieżowej wbrew pozorom zaczyna się bardzo późno, albowiem mowa o przełomie lat 60. i 70. Na ten czas przypada rewolucja obyczajowa, z którą bardzo ściśle związany jest bunt młodzieży przeciwko rodzicom, opiekunom i nauczycielom („Zabrania się zabraniać”), ruch hippisowski, głoszący swoje pokojowe hasła np. „Make love not war”, propagujący wyzwolenie seksualne oraz miłość do natury. Właśnie w takich środowiskach zaczęła

powstawać muzyka młodzieżowa. Młodzi chcieli nowego porządku świata, innego niż ten, który pokazali im dorośli. Aby pokazać swoją odrębność młodzież inaczej się ubierała i zaczęła tworzyć swoją własną muzykę wytwarzając przy tym swój system wartości. Wskutek czego w siłę rósł konflikt pokoleń. Muzyka jakiej słuchali to wszelkiej maści rock n roll, uważany w owych czasach za muzykę toksyczną, iście szatańską i promującą złe wartości. Rodzice, bardzo martwili się, gdy ich dzieci udawały się na zabawy, na których tańczyli w rytmie muzyki The Beatles.



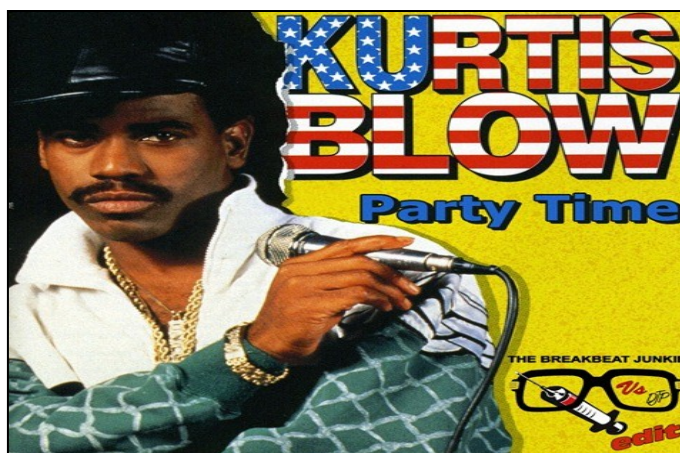
Lata 80. to czas nowych poglądów, nowej muzyki, nowych subkultur. Podczas, gdy rock, a w Polsce Big Beat przechodzi do porządku dziennego na scenę wkracza punk. Agresywna, szybka muzyka z dużą dozą wulgaryzmów, często wyrażająca anarchistyczny światopogląd. Można powiedzieć, że punk w Polsce powstawał ku „pokrzepieniu serc”, dając nadzieję Polakom na upadek komunizmu. Rzecz jasna utwory były rozpowszechniane w drugim obiegu, gdyż za takową twórczość można było zostać pozbawionym wolności. Subkultura punków charakteryzuje się wulgarnym, mrocznym nieładem – mnóstwo ćwieków zdobiących skórzane kurtki, wysokie glany, które z biegiem lat nabierały coraz to większego uroku oraz kolorowe irokezy na ich głowach.

Jako sprzeciw wobec wojny punkowcy nosili biżuterię, na której były aplikacje w kształcie naboju np. naszyjniki, paski czy kolczyki. Światopogląd punków miał na celu pozbycie się wszelkiego rodzaju dyskryminacji, propagowali równość rasową, płciową, oraz mówili głośno o bezgraniczności świata,

wyrzekali się swoich ojczyzn, i sprzeciwiali się kapitalizmowi, który, jak sądzili, wyzyskuje biednych ludzi, aby władzy mogło żyć się lepiej. Jednak punk to nie jedyna muzyka jaka była popularna w tym okresie. Scenę podbijali również: glam metalowcy, muzycy popowi, w obieg poszły również pierwsze piosenki muzyki disco. Jednak te gatunki nie niosły za sobą żadnych poglądów, były przeznaczone do umilania zabawy ludziom w klubach, jest to muzyka taneczna. Dlatego też piosenki mówią o rzeczach bardzo prostych takich jak zakochanie, niespełniona miłość czy po prostu zabawa.



Drugim gatunkiem muzycznym niosącym ze sobą przekaz w tej dekadzie był rap. Rozkwitał on w biedniejszych dzielnicach w USA, gdzie mieszkali przeważnie czarnoskórcy. W swojej muzyce opowiadali o biedzie, rasizmie, nieprzyjemnościach, jakie ich spotykały. Liczne utwory opowiadają o działalności gangsterskiej owych ludzi, czy o odsiadkach w więzieniu, nie brakuje również tematyki narkotyków, czy innych używek.



Na lata 90. przypada rozwój muzyki tanecznej: dance, house, muzyka taneczna elektroniczna, czy disco cieszące się popularnością w Polsce pod postacią disco polo.

Pochodne disco, czyli np. disco polo, disco italo, american disco, czy eurodisco wyróżniają się tym, że są one jakby połączeniem muzyki ludowej danego kraju i muzyki disco. Lata 90. to był „Złoty wiek” dla wszelkiego rodzaju dyskotek, czy innych lokali organizujących zabawy przy tej muzyce. Nie znaczy to jednak, że pozostałe gatunki poszły w zapomnienie. Nadal było wielu zwolenników rocka, czy rapu. Często spotykane były walki subkultur, wrogie światopoglądowo.

ARCTIC MONKEYS



Dzisiaj młodzież jest bardzo zróżnicowana. Bunt i subkultury nie są już tak powszechne jak w poprzednich dekadach. Według badań 20 % młodzieży w Polsce należy do jakiejś subkultury. Jest wielu słuchaczy rapu czy hip-hopu, znajdzie się również wielu metalowców. Jednakże większość miłośników muzyki już nie identyfikuje się z konkretnym stylem, nie obiera sobie świątopoglądów. Do tej pory zauważalne jest duże zainteresowanie muzyką tańeczną oraz popową. Widać również duży wpływ kultury wschodu



Każda dekada pokazuje coraz to nowsze trendy w muzyce młodzieżowej. Od ogromnego buntu rockersów po beztróską zabawę w rytmie disco. Co nas czeka w następnych dekadach? Powrót zbuntowanych punków, czy może swoją ogromną sławę odzyska rap? Na to niestety musimy jeszcze trochę poczekać.

Jak komunikujemy się w XXI wieku?



Jeszcze parę lat temu wydawałoby się, że telefon komórkowy, komputer lub inne elektroniczne urządzenie nie byłyby w stanie zastąpić nam rozmowy czy nawet spotkania z drugą osobą.

Z upływem czasu, kie-

dy świat opanowały nasze wszechstronne smartfony, ludzie zaczęli częściej korzystać z nich do komunikowania się z innymi czy przeglądania Internetu.

Na ulicy możemy zauważyć coraz więcej

ludzi wpatrzonych w swoje telefony czy tablety.

Rozmowy zastępujemy konwersacjami na różnych portalach społecznościowych, a spotkania np. rozmowami na Skype.

Nie zdajemy sobie sprawy, jak dużo przez to tracimy, bo nie można porównywać rozmowy przez Internet z taką, w której nasz rozmówca jest obok i nas słucha. Tak samo Skype i inne tego typu programy nie zastąpią nam prawdziwego spotkania ze znajomymi.

Technika cały czas idzie do przodu i przynosi bardzo dużo korzyści, nikt nie zabrania nam z niej korzystać, lecz róbmy to z rozsądkiem, nie zaniedbując przy tym prawdziwego kontaktu z drugą osobą.

Warto się czasami wylogować z sieci i otworzyć na innych a zapewne nie tylko poprawimy swoje kontakty z przyjaciółmi, ale także zauważymy, że bez Internetu i naszych urządzeń elektronicznych także da się żyć.

Wiktorja

Mowa jest srebrem, a milczenie złotem

Z tym przysłowiem spotykamy się niejednokrotnie podczas naszego życia. Przeważnie można usłyszeć, jak wypowiadają je doświadczeni i mądrzy rodzice do swoich pociech z nadzieją, że ich kochane latorośle raczą podążać dalej, trzymając się tej myśli w każdej minucie swojego istnienia.

Jeśli nie mieliśmy z tym do czynienia w takiej postaci, to na pewno spotkaliśmy się z nim na lekcji języka polskiego, gdzie odbywała się dysputa omawiająca tego rodzaju sprawy, bo akurat taki był temat dnia. Często większość ludzi zgadza się, że to wła-

śnie milczenie jest ważniejsze od mowy i powtarzają to, jak mantrę w zdarzeniach, gdzie wolą się nie wychylać ze swoim zdaniem. Ale czy to zawsze ma sens? Może nie warto cały czas trzymać się tej zasady?

Prawdopodobnym jest, aczkolwiek nieprzesądzonym, że przyjdzie nam pracować w miejscu, gdzie pozornie milczenie może nas uratować przed utratą posady i obniżeniem pensji. Mam na myśli sytuację, w której naszym przełożonym okaże się być jednostka o apodyktycznym usposobieniu, drwiąca z osób przezeń nadzorowa-

nych i nieznosząca przy tym głosu sprzeciwu. W takim wypadku każdy myślałby, że najrozsądniejszym rozwiązaniem byłoby "zabawa w króla ciszy". I w sumie takie postępowanie byłoby nawet dobre, gdyby nie jeden drobny szczegół. Mianowicie, jak ktoś chce znaleźć przyczynę do gniewu, to ją znajdzie, choćby jej nie miał w ogóle.

W swoim życiu napotykamy również na ogrom przeróżnych osobistości. Jednych po prostu uwielbiamy słuchać, bo mają tyle ciekawego do powiedzenia i nie oszczędzają się z dzieleniem przydatnymi, życiowymi mądro-

ściami. Ale są też tacy, którzy swoją obecnością przyprawiają nas o "wściekliznę". Bo przeważnie za każdym razem, gdy się wypowiadają, to z ich ust "płyną" głupstwa, jak Dunajec w czasie wiosennych roztopów. Wtedy to właśnie cisza staje się największą cnotą.

Mimo, iż ludowa mądrość głosi, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem, to ja jednak wolę zmieniać wartość tych rzeczy w zależności od przypadku, z jakim przychodzi mi się zmierzyć.

Kasia

Moda, którą NAŚLADUJĄ młodzi ludzie

Od Britney Spears do Kim Kardashian. Aktorki, piosenkarki, debiutantki mody, które pokazują w publicznych gazetach, co jest na topie, a czego wręcz unikać. W dzisiejszych czasach, gdy ktoś wspomni w rozmowie modne ciuchy Britney Spears czy Paris Hilton uznawany jest za totalne bezguście.

A czemu tak jest? Młodzi ludzie wchodzą w dorosłe życie zmieniają się ich poglądy odnośnie ubioru, zachowania, zmienia się ich światopogląd. Nastolatki chcą dorównać swoim rówieśnikom.

Wiele gwiazd chce być wzorem do naśladowania dla dzisiejszej mło-

dzieży.

Czerpanie modowych wskazówek z portali internetowych faceboka, różnego rodzaju blogów prowadzonych przez polskie gwiazdy modowe jest bardzo popularne.

Nie zapominają o zdrowym odżywianiu i dobrym wyglądzie. Najlepszym tego wzorem jest polski piłkarz Robert

Lewandowski czy sławna na portalach internetowych trenerka fitness Ewa Chodakowska.

Młodzi chcą być zauważani w grupkach koleżeńskich, dlatego czerpie inspiracje z blogów najślawniejszych gwiazd.

Edyta Przyłoga

Najsłynniejsze Polskie kabarety ostatnich lat

Polskie kabarety należą do jednych z najlepszych na świecie. Obecnie nasze kabarety przeżywają drugą młodość wyliczenie wszystkich artystów zajęłoby mnóstwo czasu, więc postarałam się wybrać 3 najlepiej i najwyżej oceniane przez nasze społeczeństwo formy rozrywki czy kultury.

-Kabaret Moralnego Niepokoju, kabaret założony w Warszawie 1996

roku, skład ulega zmianie lecz nie zmienia postaciami między innymi są: Robert Górski, Przemysław Borkowski, Mikołaj Cieślak i Rafał Zbieć. Co sprawiło, że jest to dziś najpopularniejszy polski kabaret? Bez wątpienia ogromny wpływ na to mają błyskotliwe, ironiczne i niebanalne teksty, kapitalne postaci pojawiające się często w ich skeczach.

-Kabaret Neo-Nówka,

powstał we Wrocławiu w 2000 roku, jego obecny skład tworzą Roman Żurek, Michał Gawliński i Radosław Bielecki. Jeden z uwielbianych kabaretów porusza tematy społeczne i polityczne przez co ukazują, jak wyglądają niektóre sytuacje z codziennego życia każdego człowieka z lekkim podkolorowaniem.

-Kabaret Ani Mru-Mru, założony w Lublinie w

1999 roku, skład nie jest stały lecz aktualnie w jego skład wchodzi: Michał Wójcik, Marcin Wójcik, Waldemar Wilkołek. Poczucie humoru całej trójki mogą świadczyć ich wpisy na ich stronie internetowej. Tematami ich występów są losowe sytuacje spotykane w codziennym życiu, bez żadnych zahamowań.

Natalia

Czy głupiejemy wraz z wiekiem?

Człowiek jest nie bez powodu nazywany naj-mądrzejszą i najinteligentniejszą istotą na Ziemi. W końcu jako jedyny był w stanie zdominować świat i podporządkować go sobie całkowicie. Wyzaczył na nim panujące reguły i zasady. Każdej materii przypisał daną nazwę i określił jej cechy. Ustalił też, jakie zjawiska należy potępiać, a jakie pochwalać. Jedną z nich jest właśnie mądrość, którą przez tysiące lat wystawiały tłumy, a jej odwieczną przeciwniczkę, głupotę, starano się zrównać z ziemią. Niestety, jak wiadomo - bezskutecznie. Powszechnie krąży też opinia, że to osoby w sędziwym wieku wiedzą najlepiej, a młodsze od nich o kilkadziesiąt lat pokolenia nawet

do pięć im nie dorastają, bo "nie mają takiej wiedzy". Ale dlaczego to właśnie w tej grupie najbardziej doświadczonych person spotkamy największej przykłądów z niedoinformowaniem, fanatyzmem, rasizmem i innymi, podobnymi, niezbyt pozytywnymi przypadkami?

Większość przedstawicieli generacji "życie na kartki" już nie chodzi do szkoły. Swój czas wolny przeznaczają na wykonanie obowiązków domowych. Gdy nadchodzi pora relaksu, wybierają oglądanie telewizji jako formę odpoczynku biernego, a potem kładą się spać. I tak zazwyczaj mija każdy dzień. Ich mózgi nie pracują intensywnie, bo nie muszą. Wszystko mają "podawane na ta-

cy". Nie chcą szukać prawdy "na własną rękę". Pozwalają swojemu umysłowi wegetować. Ale co się dzieje z umiejętnościami, których się nie ćwiczy? Odpowiedź jest prosta - przepadają. Rozum, tak samo jak i ciało, zostały stworzone po to, aby służyć ludzkości aż po kres ich dni. Zwłaszcza to "pierwsze". Zdolność myślenia jest nieodłącznym elementem życia. Jeśli nie możemy analizować, jesteśmy martwi. Współczesne czasy dążą do odebrania nam owego "najcenniejszego skarbu", a my im w tym jeszcze pomagamy, przyjmując gładko serwowane przezeń "potrawy", z roku na rok coraz bardziej zwiększając dawkę, ponieważ "to wygodne i nam się należy, bo prze-

cież tyle w życiu przeszliśmy". Tylko, że podążając tą drogą, nie chcąc "obudzimy ze snu potwora" zwanego "lenistwem", który w większej mierze przyczyni się do eutanazji naszego myślenia.

Wracając do głównego pytania tego tematu, stwierdzam, iż człowiek nie głupiejemy wraz z wiekiem. On tylko staje się bardziej podatny na hasła zachęcające do stylu życia opartego na konsumpcji. Upływające lata wywierają na nim coraz większy nacisk na przyswajanie rzeczy nieskomplikowanych. Stąd tyle osób o zbyt prostym myśleniu w tym przedziale wiekowym. Zresztą ciężko być produktywnym, gdy większość postanawia "odpocząć".

PODPATRZENI !



Nadzieje polskiego rugby – Daniel Woźniak, Maurokevin Lazzari i Jakub Seklecki



Tomasz Ertman, nasz nauczyciel, miał ostatnio wystawę w Sochaczewskim Centrum Kultury. Wystawa nosi tytuł „Wizualizacja Przestrzeni”. Fotograf (nazwijmy rzeczy po imieniu) zaprezentował na niej swoje prace. To było spotkanie z eksperymentalną sztuką.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

RED. NACZELNY/SKŁAD: KRZYSZTOF HETMAN

DZIAŁ PUBLICYSTYCZNY: WERONIKA KRAWCZYK, KASIA KOŁKOWSKA,
ALEKSANDRA KOŁKOWSKA, JAKUB TOMASZEWSKI,
WIKTORIA KOBIERECKA

RED. PROWADZĄCY: GRAŻYNA BOLIMOWSKA - GAJDA

SIEDZIBA REDAKCJI: ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, SOCHACZEW,
UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 51